

Nr 2 marzec 1989

inwigilator

Pismo Grupy Akademickiej
Konfederacji Polski Nie-
podległej obszaru wlkp.

KONTAKT z KPN: Poznań, ul. Gwardii Ludowej 7m.5 (każdy piątek w godz.
18.00 - 20.00) tel: 33 06 52

W dniach 4.II i 4.III obradował III Kongres KPN. Kongres jest w Konfederacji najwyższą władzą, która uchwała program polityczny, strukturę organizacyjną oraz dokonuje wyboru Przewodniczącego, Rady Politycznej, Komisji Rewizyjnej.

Tak się składało, że kongresy odbywały się w sytuacjach przełomowych, w czasie intensyfikacji działań politycznych. Pierwszy odbył się w lipcu 1980, gdy narastała fala strajków, która przyniosła "Solidarność". Drugi - w grudniu 1984 w okresie między amnestią a ostatnią, jak do tej pory, falą masowych aresztowań. Trzeci Kongres rozpoczął się na dwa dni przed inauguracją obrad "okrągłego stołu". Niestety, pierwszy dzień obrad zakończył się interwencją MO i SB. Po raz kolejny komunistyczna władza pokazała swoje prawdziwe oblicze.

Drugi dzień obrad (nieśmiemnie później) odbył się bez nieproszonych gości. Delegaci mogli w spokoju obradować, czego rezultatem było zatwierdzenie proponowanego projektu programu politycznego oraz wybór władz. Przewodniczącym został Leszek Joczulski, a w skład Rady Politycznej weszli: ppłk Stanisław Dronicz, Barbara Czyż, Andrzej Bocian, Dariusz Wojas, Krzysztof Król, Adam Słonka, Zygmunt Benyk, Antoni Lemkiewicz, Andrzej Ostojka-Owsiński, Wojciech Pegiel, Jacek Gawlikowski, Andrzej Izdebski. Skład Komisji Rewizyjnej: p. Grzymiszawska, p. Sabuda, p. Fachota, p. Kędziński, p. Perkowski. Wojciech Pegiel i Maria Grzymiszawska są z Poznania.

Program zaproponowany na kongresie składa się z 4 części. Pierwsza z nich - "Konfederacja" - dokonuje samookreślenia partii, wskazuje na dzieło historyczne i tożsamość ideową dnia wczorajszego i dzisiejszego narodu niepodległościowego. Część druga zatytułowana jest "Program maksimum", a jest syntezą dotychczasowej linii programowej Konfederacji zawartej w "Rewolucji bez rewolucji", Uchwale Politycznej II Kongresu i innych dokumentach. Część trzecia stanowi "Program minimum" określający program walki o wolne wybory i dwuwariantowy program bieżących działań politycznych: rewolucyjny i ewolucyjny. Ostatnią częścią jest "Program sanacji gospodarki narodowej".

Konfederacja - twór kontrowersyjny

Jeszcze niedawno przeciętny Polak na wieść o KPN patrzył, denerwując się niepostrzeżenie uciec. Początkowo działało się tak ze względu na niedojrzałość niepodległościową, społeczeństwa i kierunek komunistycznej propagandy. Co taś, choć pisać, kiedy mówiono o KPN, wyobrażano sobie grupę umysłowo chorych. Ale minęło dziesięć lat od naszego powstania i Konfederacja stała się partią polityczną zyskującą coraz szersze poparcie. Dla znacznej części opozycji politycznej widzi konieczność odzyskania niepodległości. Coraz więcej Polaków dojrzuje świadomościowo poszukiwanie właściwego dla siebie miejsca, gdzie mogli by realizować swoją aktywność życiową. Wiele miejsce to znajduje w "SB", ale inni chcą iść dalej. Ich działalność w związkach zawodowych nie wystarcza. Zdają sobie sprawę, że istnieją inne cele, a wśród nich ten najwyższy - niepodległość. To właśnie tacy ludzie (a nie schizofrenicy) tworzą KPN.

Jednak jeszcze dziś wielu ludzi rozprawia o KPN kwitując słowami: "jakoś nie mogą się przełączyć". A to wynika nie tyle z innego punktu widzenia, co z nieznajomości programu. Dlatego obiecujemy, że niebawem opublikujemy nasz

programu. Ostatnio sypia się na nasze głowy zarzuty, że rozbijamy obrady "okrągłego stołu". To nie prawda. Nie rozbijamy, co wcale nie oznacza, że ufamy komunistom (strona "opozycyjno-solidarnościowa" chyba też nie wierzy). Oni już raz podpisali porozumienie ze społeczeństwem, ale później je stratali żołnierskimi butami. Nie ma gwarancji, że nie postąpią tak samo po raz drugi. Nie atakujemy Lecha Wałęsy jako Przewodniczącego NSZZ "S". Relegalizacja "Solidarności" jest jednym z naszych celów etapowych. Nie jest też prawdą, że jedynym naszym celem są manifestacje. Otóż ostatnio rzeczywiście często widać nas na ulicach, ale wychodzimy na nie nie dla samego "dymienia". Demonstracje uliczne są jednym ze środków walki politycznej, które w dostojny sposób popularyzują ideologię. Wykorzystujemy więc sprzyjającą aurę, bowiem poza wyjątkami - milicja nie bije. Nie wiemy, co będzie się działo po zakończeniu "okrągłego stołu"; może spadną na nas represje? Warto dodać, że Rada Polityczna KPN wydała moratorium na protesty uliczne od 27.II do 6.III br.

informbiuro donosi:

W a r s z a w a. Z okazji obchodów rocznicy Marca '68 odbył się 8.III wiec na UW, na którym przemawiał m.in. rektor prof. G.Białkowski. Następnie uformowała się 5-tys. manifestacja X (legalna) z transparentami NZS i "S".

W r o c ł a w. 8.III KPN i SW zorganizowały manifestację i wiec. Z uwagi na zagrożenie atakiem ZOMO wiec przeniesiono na teren Politechniki Wrocławskiej. O l s z t y n. Również tutaj, 8.III odbyła się legalna demonstracja.

P o z n a ń. O g.15 na pl.Mickiewicza rozpoczął się wiec zorganizowany przez KPN, PPS i SW (także 8.III). Milicja przeprowadziła pokaz siły, a załoga nysy-radiowozu prowadziła konwersację przez megafon z organizatorami informując o nielegalnym charakterze wiecu. Na placu obecnych było ok.250 osób, z transparentami KPN-u, SW, SKOS. Spod auli UAM wielu studentów obserwowało rozwój wydarzeń. Po pewnym czasie uformował się pochód przywitany przez MO słowami: "Nie dajcie się manipulować". Odpowiedź była jednoznaczna - gwizdy. Na moście przed Kaponierą - kordon ZOMO. Jednak nie oznaczało to końca manifestacji. Organizatorzy wynegocjowali z majorem ZOMO zgodę na przejście na pl.Wolności. Pochód idąc ul.Armi Czerwonej i al.Marcinkowskiego systematycznie przybierał na sile. Na pl. Wolności zgromadziło się już ok. 1500 osób. Domagano się rejestracji NZS i przeprowadzenia w PRL wolnych wyborów.

Niestety w opisanej wyżej manifestacji nie uczestniczył NZS, ponieważ KU NZS UAM wydała moratorium na manifestacje uliczne. Ciśnie się na usta pytanie, czy nie byłoby lepiej, zamiast tego, wystąpić do Prezydenta Miasta o zgodę na X manifestację? Byłaby to wysmienita okazja do poinformowania poornaniaków o rzeczywistym obliczu Zrzeszenia.

Jeszcze jedno: "Serwis Informacyjny NZS" nr 1 zamieścił informację, że na posiedzeniu KU NZS UAM, gdy uchwalano wcześniej wymienione moratorium, jeden z członków Komisji wysunął wniosek o usunięcie z organizacji tych, którzy wezmą udział w manifestacji 8.III. Cóż na takie coś można powiedzieć? Wnioskodawcy gratulujemy g ł u p o t y !

L u b l i ń. 9.III tamtejsza KPN zorganizowała manifestację. Domagano się przeprowadzenia wolnych wyborów oraz poinformowano o stanowisku Konfederacji w sprawie ewentualnego udziału w zbliżających się wyborach.

A D A M Y W O L N Y C H W Y B O R Ó W J U Ż D Z I Ś !
Prawo do reprezentowania społeczeństwa w Sejmie daje tylko wola Wyborców, aby wybory były wiarygodne musi być zagwarantowane:

- wielość list wyborczych i swoboda w zgłaszaniu kandydatów,
- swoboda prezentowania, a więc konfrontacji programów wyborczych,
- kontrola wyników wyborów przez organizacje i grupy wysuwające kandydatów.